

Dworzanin etiopski

Dzieje Ap. 8:26-40

„Tedy otworzywszy Filip usta swe, a począwszy od tego Pisma, opowiadał mu Jezusa” – Dzieje Ap. 8:35.

Nie możemy przypuszczać, że do tego czasu Ewangelia była głoszona komukolwiek poza Żydami. Eunuch, nad którego historią nawrócenia się zastanawiamy, był Żydem. Zakon zawierał specjalne zarządzenia, które pozwalały obcym stać się Żydami i ten Etiopczyk widocznie skorzystał z tego prawa. Był on oddanym Żydem, prawdziwym Izraelitą, człowiekiem wpływowym i zamożnym; jego oddanie doprowadziło go do Świętego Miasta, do którego zdążały setki tysięcy każdego roku z różnych stron świata.

Jego szczerość jako czciciela prawdziwego Boga była uwidoczniła przez chęć poznania woli Pańskiej, na co wskazywało to, że zgłębiał Słowo Boże. Do tego stopnia, że Pan Bóg zbliżył się i objawił mu się; nie poprzez bezpośrednie wypowiedzenie mu wyjaśnienia fragmentu, który czytał, lecz poprzez posłanie do niego Filipa, aby on wytłumaczył mu te zapisy; tak samo, jak w przypadku Korneliusza Piotr został posłany, by opowiedzieć słowa zbawienia, które mogły zbawić jego oraz jego dom. Filip był widocznie gorliwym sługą Pana i dlatego został użyty przez Niego w ten szczególnie sposób, który został opisany w tej lekcji. Widzimy, że Pan poszukuje tych, którzy mają przygotowany umysł, którzy pozbyli się swojego „ja” i zostali napełnieni duchem, tych, którzy są gorliwi, aby mógł użyć ich poprzez swoje ręce i tacy są właśnie Jego wybrani słudzy. Bądźmy wszyscy coraz bardziej oczyszczonymi naczyniami, przygotowanymi do użycia przez Mistrza.

Pytanie Filipa – „Rozumiesz, co czytasz?” – było bardzo trafne; mogłoby być skierowane do wielkiej rzeszy chrześcijan w dzisiejszym czasie, którzy jeśli mieliby udzielić szczerzej odpowiedzi, przyznaliby, że wiele wersetów jest dla nich „jak księga, która jest zapieczętowana” – niektórzy twierdziliby, że ona jest zapieczętowana, a inni, że nie są wykształceni i przez to nie mogą jej zrozumieć (Izaj. 29:11-14). Ich postawa byłaby bliższa postawie eunucha – chęci zrozumienia zapisów Słowa i skorzystania z tak pokornych narzędzi, które Pan z przyjemnością zechce postać do nich w celu pomocy.

Nie jest zapisane, w jaki sposób Pan zwrócił uwagę eunucha na ten konkretny fragment Pisma Świętego,

który wprowadził go w zakłopotanie; jednakże żaden tekst nie nadawałby się lepiej jako początek głoszenia Chrystusa ukrzyżowanego, ofiary za grzechy, Tego, który poniósł nasze grzechy, okupu za wszystkich. Filip wykorzystał tę okazję, by opowiadać Pana Jezusa jako wypełnienie tego proroctwa, jako przebłaganie za nasze grzechy, przez którego rany jesteśmy uleczeni. Ktokolwiek przeczytałby zapowiedzi wykładów w „modnych” kościołach w niemalże każdym dużym mieście, uderzyłaby go różnica dyskutowanych tematów od tych, które opowiadał Filip i apostołowie z taką mocą i ze wspaniałymi rezultatami osiemnaście wieków temu [pisane za czasów brata Russella; obecnie jest to już dwadzieścia wieków temu – przyp. tłum.]. Kto odważy się powiedzieć, że nie ma to związku z oziębłością i martwością kościoła nominalnego? Ewangelia, która jest mocą Bożą ku zbawieniu, nie jest Ewangelią polityki, ani zmian społecznych, ani trzeźwości itd., lecz jest Ewangelią zbawienia z grzechu i śmierci przez Zbawiciela, który kupił nas swoją drogocenną krwią.

Bezpośredniość przemówienia Filipa jest godna uwagi. Nie jechał w towarzystwie eunucha unikając głównego tematu, zapytując o Etiopię, stan upraw, kwestie biznesowe itd., lecz mając konkretne zadanie do wykonania jako sługa Pański, od razu przeszedł do głoszenia. Eunuch był też uważnym słuchaczem. Jako Żyd oczekiwał on z nadzieją i modlitwą na Mesjasza i Jego Królestwo. Znał kilka zapisów ze Słowa, które wystawiały chwałę tego Królestwa i błogosławieństw mających z niego wyniknąć: nie rozumiał on innych zapisów, stojących jakby w sprzeczności z tamtymi, a teraz ich wyjaśnienie zostało mu zaoferowane, które w każdym znaczeniu tego słowa odpowiadało proroczym zapowiedziom i rozwiązywało wszystkie różnice. Cóż innego on lub jakikolwiek inny uczciwy człowiek mógłby zrobić, jak tylko przyjąć te fakty? Całkiem prawdopodobne jest to, że słyszał on już o Panu Jezusie i możliwe, że usłyszał też, że ten konkretny zapis został w Nim wypełniony.

Teraz, kiedy ta sprawa została przedstawiona wyraźnie w jego umyśle – znaczenie i wypełnienie tego zapisu – nie tracił on więcej czasu i przyjął Pana Jezusa jako Mesjasza. Od razu zapytał, czy jest coś, co może stanąć mu na przeszkodzie w opowiedzeniu się za dziełem Nazarejczyka i w tym, aby został uznany za jednego z Jego uczniów poprzez chrzest. Zauważmy też bezpośredniość odpowiedzi Filipa. Nie powiedział: „Będiesz przez pewien czas musiał zasiąść w ławce żałobników, a ktoś będzie się za ciebie modlił, zanim Pan Bóg cię przyjmie”. Nie powiedział też: „Powinieneś dołączyć do takiego lub innego kościoła, po przestudiowaniu ich katéchizmu i złożeniu przyrzeczenia ich rozwlekłego, stwor-



zonego przez ludzi wyznania lub ślubu”. Wręcz odwrotnie, jakby powiedział: „Jeśli wierzysz całym sercem, możesz całkowicie wykonać ten symbol jedności z Chrystusem i być pogrzebanym w Jego śmierć”.

Warto zauważyć też, że Filip nie powiedział do eunucha: „Wystarczy, że twój chrzest będzie rzeczywisty, poświęcisz Panu swoje życie w rzeczywistości, pogrzebiesz swoją wolę w Jego woli, i nie musisz wykonać *zewnątrznego symbolu w wodzie*”. Filip nic takiego nie rzekł; ani on, ani nikt inny nie miał takiego autorytetu, żeby anulować słowo Pańskie i apostołów, zalecając wszystkim wierzącym, żeby tylko w ten sposób wyrażali swoją wiarę i poświęcenie. Zauważmy również, że Filip nie powiedział do eunucha: „Pójdę tam

i nabiorę odrobinę wody w swoje dłonie, a później pokropię nią twoje czoło”; zapisy mówią nam, że „*zstąpili obadwaj w wodę*” i „*wystąpili z wody*”.

Nie mamy powiedziane, w jaki sposób Pan porwał Filipa przez ducha, lecz powinniśmy pamiętać, że działo się to w czasie, kiedy środki transportu były ograniczone, a Panu Bogu upodobało się objawiać wówczas swoją moc na różne sposoby w związku z utwierdzeniem Jego Kościoła.

Watch Tower
R-2110
„Straż”